

Małach & Rufuz, Oryginał (feat. DJ Grubaz)

To oryginał, co więzi ma mocne jak rodzina
Dotykasz tego raz, potem się nie zapomina
Jak wspinasz się do góry, póki ci nie pęknie lina
Tak dalej idę by być gotowy na finał
Dla mego syna, co będę go miał jak porozkminiam
To będzie kurwa ta płyta, to oryginał
robimy rap z czystej chęci, nikt się nie spina
made in Polska, nie jak wszystko made in China
nie ma dwóch takich samych osób, takich samych płyt
I tak jak ja i tak jak ty nie robi tego nikt
Robimy płyty, i ciuchy, i gramy w klubach
Czy w kraju, czy zagranicą, czy w mieście u nas
I niech muzyka ta się niesie po domach
To wszystko co mam, pomysły chłonę jak narkoman
Drugą płytę sprawdź sam, a powie ci wszystko
Każdy ruch to oryginał a efektem zjawisko, ema!

Oryginał, bity styl, to unikat
Jeszcze lepsza płyta
Jakby się ktoś pytał
Jakby ktoś nie wiedział
To Małach Rufuz, dwa
Tobie nie a mi tak
Płynie życie od lat
/2x

Rufuz i Małach, Oryginał witam
Kto tam się pytał mi to lotto, bo to hit tu i tam
Nie podrobisz nas, hologram na sercu mam
Pytał się kto, nawija mi się lekko, dziecko
Łapiesz trochę, choć w temacie to jesteś łoś
Szyk przestawny, rym wydajny, w chuj oryginalny jestem
Mam tu miejsce z ziomeczkiem
Czujesz zacięcie?
Wjeżdżają w leszcze pierdolnięcie
Słyszę ? to na reszcie
Opowiedzcie eksces
Po koncercie: to oryginał
Jeden z dwóch nawijał
Teraz dla dzieciaków kilka nowych traków
Posłuchaj jeszcze raz, dwa raz
Masz być tak ja
Patrz, słuchaj, ucz się
DR. Rfz, uniwersytet ulic
Jest plan, nie zamulić
Skupić się nie upić,
A trafisz w samo sedno
Recenzje zostawić osiedlom, elo!